
„KASPIJSKA ROPA” A BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

MIROSŁAW GRELIK

Czynnik „oil peak” jest silnym, globalnym czynnikiem wpływającym na strategię największych graczy na światowym rynku energetycznym, w tym ich zaangażowanie w opanowanie dostępu do zasobów ropy regionie Azji – Środkowej i Kaukazu, w skrócie nazywanym „Basenem Kaspijskim”.

W artykule spróbujemy przeanalizować potencjał tych zasobów, kanały transportu kaspijskiej ropy do odbiorców w Europie oraz zastanowić się nad oficjalną polską formułą bezpieczeństwa energetycznego w obszarze zaopatrzenia kraju w ropę naftową.

„Oil peak” nadciąga.

100 dolarów za baryłkę ropy! – alarmował na początku bieżącego roku w Gazecie Wyborczej (2.01.2008) Andrzej Kublik dodając: *Cena ropy po raz pierwszy w historii doszła wczoraj do tej granicy. To fatalny początek roku nie tylko dla kierowców, ale także wszystkich państw zależnych od importu ropy i gazu. Cena ropy już nominalnie pobiła rekord wszech czasów i zbliża się do rekordu bezwzględnych cen liczonych z uwzględnieniem inflacji. Do tej pory najdrożej świat płacił za ropę wiosną 1980 r., kiedy rozpętała się wojna między Irakiem i Iranem. Ówczesne ceny po uwzględnieniu inflacji to 101,7 dolara za baryłkę. Niecałe pół roku później, na przełomie czerwca i lipca cena ropy „ural”, najtańszej z trzech standardowych gatunków osiągnęła poziom 140 \$/baryłkę, a „brent” i „wti” ok. 144 \$/baryłkę. Redaktor Kublik, razem z „resztą świata” zaniemógł, bo nikt nie umiał dać wiarygodnego objaśnienia dla fenomenu tak ostrego wzrostu cen ropy w tak krótkim czasie. Od tego momentu ceny ropy zaczęły spadać, by w połowie września osiągnąć lokalne minimum - 90 \$/ baryłkę „brent”.*

Zaryzykujemy hipotezę, że cena ropy nie będzie już spadać dużo poniżej 90 \$/ baryłkę, a w przypadku wzmocnienia się tendencji kryzysowych w światowych finansach i spowolnieniu wzrostu gospodarek USA, EU i Rosji, nie spadnie poniżej 70 \$/baryłkę. Taką minimalną cenę ropy (70 \$/ baryłkę ropy „ural”) przyjął ostatnio rosyjski minister finansów A.Kudrin prezentując scenariusze wsparcia rosyjskiego rządu dla systemu finansowego Rosji, mocno nadwerężanego skutkami amerykańskiego kryzysu „hipotecznego” i wystraszeniem zagranicznego kapitału wojną z Gruzją.

Uważamy, że cena ropy w krótkim okresie (do roku) może oscylować w paśmie 90-70 \$/ baryłkę, jednakże

już w perspektywie 5-cio letniej wróci do trendu wzrostowego, nawet silnego trendu wzrostowego. Uzasadnieniem dla takiej hipotezy są wnioski z „analizy fundamentalnej” wielkości i struktury zasobów ropy w świecie. Ta „fundamentalna analiza” opiera się na teorii „oil peak”, to jest momentu, w którym wydobycie (produkcja) ropy ze wszystkich źródeł osiągnie maksimum i zacznie nieuchronnie spadać z powodu wyczerpywania się zasobów.

W roku 2005 US Department of Energy opublikował raport zatytułowany „Peaking of World Oil Production: Impacts, Mitigation, & Risk Management”. (Szczyt światowej produkcji ropy: wpływ, przeciwdziałania, i zarządzanie ryzykiem) znany jako **Raport Hirscha**. Raport stwierdza: *Osiągnięcie maksimum (szczytu) światowej produkcji ropy przedstawia dla USA i całego świata niespotykane dotąd ryzyko. Z momentem przybliżania się tego szczytu ceny paliw płynnych i ich wahania będą wzrastać dramatycznie. Bez przeciwdziałania, koszty ekonomiczne, społeczne i polityczne tych procesów będą niespotykane (nie do oszacowania). Realne opcje przeciwdziałania istnieją zarówno po stronie podaży jak i popytu, jednakże by miały istotny wpływ (na sytuację) muszą być zainicjowane i podjęte więcej niż dekadę przed nadejściem szczytu”.*

Wprowadzie różne ośrodki badawcze różnią się co do momentu (daty) „szczytu światowego wydobycia ropy”, ale już w 2004 David Green z Oak Ridge National Laboratory wskazywał na rok 2016, a poza rejonem Bliskiego Wschodu ok. roku 2006. Służba geologiczna USA wskazuje na ok. rok 2040. (National Geographic, czerwiec 2004).

Zasoby ropy Basenu Kaspijskiego na tle zasobów światowych

W tym regionie (poza Rosją), największe tzw. potwierdzone rezerwy (proved reserves) posiada Kazachstan – ok. 5,5 mld ton, a więc połowę tego czym dysponuje aktualnie Rosja na całym swoim terytorium (10, 9 mld ton). Znaczącymi ilościami legitymuje się także Azerbejdżan (ok. 1 mld ton), porównywalnymi z zasobami europejskiego „krezusa” naftowego – Norwegią (1,1, mld ton) i dwukrotnie większymi od rezerw brytyjskich (0,5 mld ton). Uzbekistan i Turkmenistan aktualnie dysponują już o wiele mniejszymi sprawdzonymi zasobami, bo na poziomie ok. 0,1 mld, tj. 100 mln ton ropy, przy czym Turkmenistan posiada bogate złoża gazu ziemnego.

Wydobycie ropy naftowej w Kazachstanie w roku 2006 wyniosło 66,1 mln ton a w Azerbejdżanie – 32,5 mln ton. Dla porównania – w Rosji 480,5 mln, Norwegii 128,7

mln, Wielkiej Brytanii 76 mln ton, zaś największy światowy producent – Arabia Saudyjska dostarczyła na światowe rynki 514,6 mln ton.

Z danych tych wynika, że **złoża kazachskie i azerskie nie są tak intensywnie eksploatowane** jak np. brytyjskie czy norweskie i rosyjskie.

Współczynnik R/P (potwierdzone rezerwy do wielkości rocznej produkcji) dla Kazachstanu wynosi ok. 80 lat a Azerbejdżanu – ok. lat. 30. Współczynnik ten dla Rosji wynosi ok. 22 lata, podczas gdy dla całego świata 40-42 lata, ale dla Wielkiej Brytanii i Norwegii już tylko odpowiednio 6,5 i 8,5.

Analiza zasobów i potwierdzonych rezerw ropy na świecie, z włączeniem niekonwencjonalnych jej postaci w łupkach i piaskach naftowych, przeprowadzona przez World Energy Outlook 2006 wskazuje, że w ciągu ostatnich 20 lat (między rokiem 1986 a 2006) współczynnik R/P wahał się między 39 a 43 lata. Oznacza to, że mimo rosnącej w tempie ok. 1,2 % produkcji, mniej więcej w tym samym tempie przybywało potwierdzonych rezerw. Jednak, jak stwierdza się w tej analizie - większość przyrostów oznaczała raczej przekwalifikowanie zasobów już odkrytych a nie do końca pomierzonych - do kategorii potwierdzonych rezerw.

Część zasobów została przekwalifikowana do klasy potwierdzonych rezerw ze względu na taki wzrost cen ropy, który uczynił opłacalnym wydobycie ze złóż znanych, ale nieeksploatowanych w latach 80 i 90 ze względu na wysokie koszty produkcji. Podkreśla się, że **ilość ropy odkrytej z zupełnie nowych wierceń (pól) znacząco spadła w ciągu ostatnich 40 lat** (World Energy Outlook 2006, str. 89).

Do względnie nowych złóż, których zasoby są coraz lepiej rozpoznawalne i zwiększają pulę „proved reserves”, należą złoża w Kazachstanie Zachodnim oraz szelfie Morza Kaspijskiego – Tengiz (Тенги-зе), Karaczagan (Карачаган), największe pole naftowo-gazowe Kaszagan (Кашаган), zaliczane do 5-ciu największych na świecie, i szereg pomniejszych sąsiadujących struktur.

Dzięki przyrostowi potwierdzanych rezerw, Kazachstan planuje dynamicznie zwiększać produkcję: od 66 mln

Region świata	Kraj-producent	2006r., Produkcja w mln ton	Udział w światowej produkcji	2006r. Potwierdzone rezerwy w mld ton	Udział w światowych rezerwach	Współ- czynnik R/P (Rezerwy Produk- cja) w latach	R/P z tabel BP
Azja Centralna /Basen Kaspijski	Azerbejdżan	32,50	0,8%	1,00	0,6%	30,8	29,3
	Kazachstan	66,10	1,7%	5,50	3,3%	83,2	76,5
	Turkmenistan	8,10	0,2%	0,10	0,1%	12,3	9,2
	Uzbekistan	5,40	0,1%	0,10	0,1%	18,5	13
Azja/Syberia, Europa	Federacja Rosyjska	480,50	12,3%	10,90	6,6%	22,7	22,3
Europa Zach.	Norwegia	128,70	3,3%	1,10	0,7%	8,5	8,4
	Wielka Brytania	76,60	2,0%	0,50	0,3%	6,5	6,5
Ameryka Płn.	USA	311,80	8,0%	3,70	2,2%	11,9	11,9
	Meksyk	183,10	4,7%	1,70	1,0%	9,3	9,6
Bliski Wschód	Iran	209,80	5,4%	18,90	11,5%	90,1	86,7
	Irak	98,10	2,5%	15,50	9,4%	158,0	
	Arabia Saudyjska	514,60	13,1%	36,30	22,1%	70,5	66,7
Azja	Chiny	183,70	4,7%	2,20	1,3%	12,0	12
Afryka	Nigeria	19,20	0,5%	4,90	3,0%	255,2	40,3
Ameryka Płd.	Wenezuela	145,10	3,7%	11,50	7,0%	79,3	77,6
Razem wybrane kraje		2 463,30	63%	113,90	69,2%	46,2	
Razem świat		3 914,10		164,50		42,0	40,5

Tab1. Produkcja i potwierdzone rezerwy ropy naftowej w basenie Morza Kaspijskiego na koniec 2006r. - Źródło : BP Statistical Review 2007 r. oraz World Energy Outlook 2006.

ton w roku 2006, 85-90 mln ton w roku 2010, 115-130mln ton w 2015r, do 180 mln ton w roku 2020¹. Istotne jest także, że Kazachstan, aktualnie zużywający na własne potrzeby ok. 8 mln, praktycznie 90% wydobycia może kierować na eksport.

Kanały transportu kazachskiej ropy

Według różnych źródeł Kazachstan wyeksportował w 2007r. ok. **52-57** mln ton ropy. Powstaje pytanie o kierunki eksportu i kanały transportu tych wzrastających rocznie (w prognozach) o 6-10 mln ton ropy.

Aktualnie do eksportu ropy naftowej z Kazachstanu wykorzystuje się trzy główne ropociągi:

- kierunek północny - Atyrau-Samara (Rosja),
- kierunek zachodni- CPC (Caspian Pipeline Consortium) – złoża Tengiz - Atyrau (M.Kaspijskie, Kazachstan) – Noworosyjsk, (M.Czarne, Rosja),
- nowouruchomiony ropociąg Kazachstan-China Pipeline z Atasu (Środkowo-zachodni Kazachstan) do Ałszańkou w Chinach, na granicy z Kazachstanem.

Rurociąg Atyrau-Samara, jest głównym łącznikiem pomiędzy złożami i ropociągami Kazachstanu a rosyjskim systemem rurociągów zarządzanym przez państwowy koncern „Transneft”. Po ostatnich pracach modernizacyj-

nych przepustowość rurociągu osiągnęła według ostatnich doniesień ok. 28-30 mln ton/rocznie, przy czym Kazachowie mają zagwarantowane umową z Rosją wykorzystanie ok. 50% tej mocy (mowa jest o 340.000 baryłek dziennie). W roku 2007 wyeksportowano „kierunkiem północnym” ok. 16-18 mln ton ropy. Tą drogą pewne ilości kazachskiej ropy są transportowane rosyjską „sistiemą” a następnie polskim odcinkiem rurociągu „Przyjaźń” do Gdańska, skąd tankowcami eksportowane „ w świat”.

Ropociąg Caspian Pipeline Consortium ze złożeń Tengiz przez Atyrau (Kazachstan) do Noworosyjska, Rosja, długości 1510 km, wyposażony w 5 stacji pomp i farmę 4 zbiorników po 100.000 m³ każdy, po uruchomieniu w kwietniu 2003r. przetransportował do końca tego roku 16 mln ton ropy. W roku 2004 było to 22 mln ton, a zaprojektowaną przepustowość na poziomie ok. 26 mln ton rocznie osiągnął w 2006r. Według różnych źródeł, konsorcjum CPC planuje zwiększenie mocy przepustowej rurociągu do 62 mln ton/rocznie, nakładem 1,5 mld dolarów do roku 2010, lub jak podają inne źródła 67 mln ton do roku 2015.

Jednakże plany rozbudowy przepustowości rurociągu CPC napotkały na opór strony rosyjskiej, która chciałaby opóźnić ich realizację. Rosja planuje podwojenie przesyłu tym rurociągiem dopiero wówczas, kiedy będzie gotowy rurociąg Burgas-Andrianopolis, czyli ok. 2012 lub 2015 roku. *W konsorcjum CPC największym udziałowcem jest rosyjski Transneft (24%) zaś inne firmy powiązane z kapitałem rosyjskim LukArco, BV-12,5%, Rosneft-Shell – 7, 5%. Kazachstan ma 19% - towy udział a Oman – 7%. Znaczący – 15%-towy udział ma firma Chevron, Exxon Mobil CPC – 7,5%, po 2% mają koncerny ENI (Włochy) i British Gas. W najbliższym czasie swoje udziały(7%) na rzecz "Transnefti" ma sprzedać Oman.*

Tak więc, mimo iż ponad połowa udziałów w CPC należy do zachodnich koncernów kierowanych przez amerykański Chevron, to Rosja wywiera decydujący wpływ na politykę gospodarczą, prowadzoną przez właścicieli ropociągu.

Tankowcami do portów Morza Kaspijskiego

Do transportu kazachskiej ropy wykorzystywana jest też droga morska. W głównym porcie Kazachstanu nad M.Kaspijskim – Aktau przeładowano w 2006r. **9,6** mln ton ropy. Nie dysponujemy danymi dotyczącymi kierunków rozptywu tej ropy ale wiadomo, że była ona kierowana tankowcami do irańskiego portu Neka, na południowym krańcu M.Kaspijskiego dla realizacji transakcji swapowych z Iranem oraz do rosyjskiego portu Machaczkała (na zachodnim brzegu M.Kaspijskiego) i dalej ropociągiem „północnym” do Noworosyjska nad M.Czarnym, a także do Baku skąd ropa **może być** transportowana koleją z Baku do Batumi (M.Czarne) lub rurociągiem Baku-Tbilisi-Supsa (M.Czarne).

Najistotniejsza jest możliwość zasilania tą drogą rurociągu Baku-Tbilisi-Cehan (M.Śródziemne). W kwietniu

br. prasa rosyjska z nieukontentowaniem donosiła (artykuł nosi tytuł „W obchod Moskwy, tj. „obchodząc Moskwę”), że 24 kwietnia 2008 r. parlament Kazachstanu ratyfikował porozumienie z Azerbejdżanem o przyłączeniu się do konsorcjum Baku-Tbilisi-Ceyhan, a wielkość eksportu Kazachstanu przez M.Kaspijskie, „w obchod Moskwy” może osiągnąć 23-56 mln ton ropy rocznie.

Ropociąg do Chin Atasu-Atszańkou znajduje się w fazie rozruchu (start nastąpił w lipcu 2006r.) i przetransportowano nim ok. 5 mln ton ropy, ale już na lata następne przewiduje się pompować ok. 10 mln ton. Decydujące będzie tu wybudowanie, planowane na rok 2009, brakującego odcinka w środkowej części (Kenkyak-Kumkol), by utworzyć magistralę długości 2798 km biegnącą przez cały Kazachstan, od Atyrau przez Atasu do Atszańkou w Chinach. o przepustowości 20 mln ton rocznie.

Projekt Kazakhstan-China Pipeline nie cieszy się poparciem rosyjskim ze względu na jego konkurencyjność w stosunku do budującej się magistrali Wschodnia Syberia – Ocean Spokojny (ВСТО - Восточная Сибирь – Тихий Океан).

Posiadana przez Kazachstan sieć ropociągów, portów morskich i szlaków kolejowych, po ich rozbudowie i modernizacji, umożliwi w latach 2012 -2015 realizację strategii elastycznego manewrowania potokami ropy, zależnie od koniunktury i innych czynników ekonomiczno-politycznych, w trzech kierunkach:

- **na północ, do Rosji i przez ropociągi rosyjskie do Europy Zachodniej,**
- **na zachód - do Europy Południowej, Turcji i Izraela**
- **na wschód i południe – do Chin.**

Dostawy ropy z Azerbejdżanu.

Rezerwy potwierdzone Azerbejdżanu (1 mld ton) są pięciokrotnie niższe niż Kazachstanu ale aktualna produkcja (**32,5** mln ton) to połowa poziomu produkcji Kazachstanu.

Azerbejdżan eksportuje ropę następującymi głównymi rurociągami:

- **„Wczesny północny”** - Baku-Machaczkała-Noworosyjsk, omijający Czeczenię, o maksymalnej przepustowości 5-6 mln ton/rocznie,
- **„Wczesny zachodni”** - Baku-Tbilisi-Supsa (BTS). Rurociąg, o długości 930 km, bierze początek w terminalu Sangachal nad M.Kaspijskim, 40 km. na południe od Baku, i przez Tbilisi dociera do portu Supsa nad Morzem Czarnym.

Oddany do eksploatacji w pierwszym kwartale 1999r. był pierwszym rurociągiem tłoczącym kaspijską ropę (ze złóż Azeri-Chirag-Guneszli) z pominięciem terytorium i infrastruktury rosyjskiej. Źródła potwierdzają projektowaną zdolność przepustową rurociągu BTS na 115 000 baryłek dziennie (ok. 5,4 mln ton rocznie), aktualnie zwiększoną dzięki modernizacjom do ok. 220 000 baryłek dziennie (ok. **10,5** mln ton rocznie).

Równoległe do rurociągu BTS funkcjonuje **linia kolejowa Baku-Tbilisi-Batumi** (25 km na południe od portu Supsa), która koncern ExxonMobil wykorzystuje do transportu ok. 9 mln ton ropy rocznie ze „swojego” pola Azeri na szelfie kaspijskim. Zdolność przeładunkowa terminalu w Batumi ma osiągnąć ok. **12 mln ton/rocznie**. To właśnie ta linia kolejowa, wraz z transportem ropy stała się przedmiotem ataku w czasie wojny rosyjsko-gruzińskiej.

Baku-Tbilisi-Ceyhan (BTC) w Turcji nad Morzem Śródziemnym, najważniejszy z punktu widzenia „geopolityki rurociągowej” rurociąg regionu.

Historia tego ostatniego ropociągu jest pouczająca dla podobnego w zamyśle geopolitycznym rurociągu Odessa-Brody-Płock. Rosja odnosiła się do projektu BTC negatywnie od początku inicjacji tej idei w 1994r. Do realizacji tego projektu doszło dzięki politycznemu zaangażowaniu USA, które wsparły w ten sposób dostawę ropy do Izraela, zaopatrującego się głównie tankowcami z Meksyku.

Rurociąg BTC, o długości 1776 km uruchomiono w maju 2005r. z rocznym opóźnieniem oraz wyższymi od planowanych o 30% kosztami budowy. W roku 2007 transportowano już tym rurociągiem ok. 500 000 baryłek dziennie (ok. 23 mln ton rocznie). Przewiduje się w ciągu 4-lat osiągnięcie pełnej przepustowości do 1 miliona baryłek dziennie (ok. 50 mln ton rocznie).

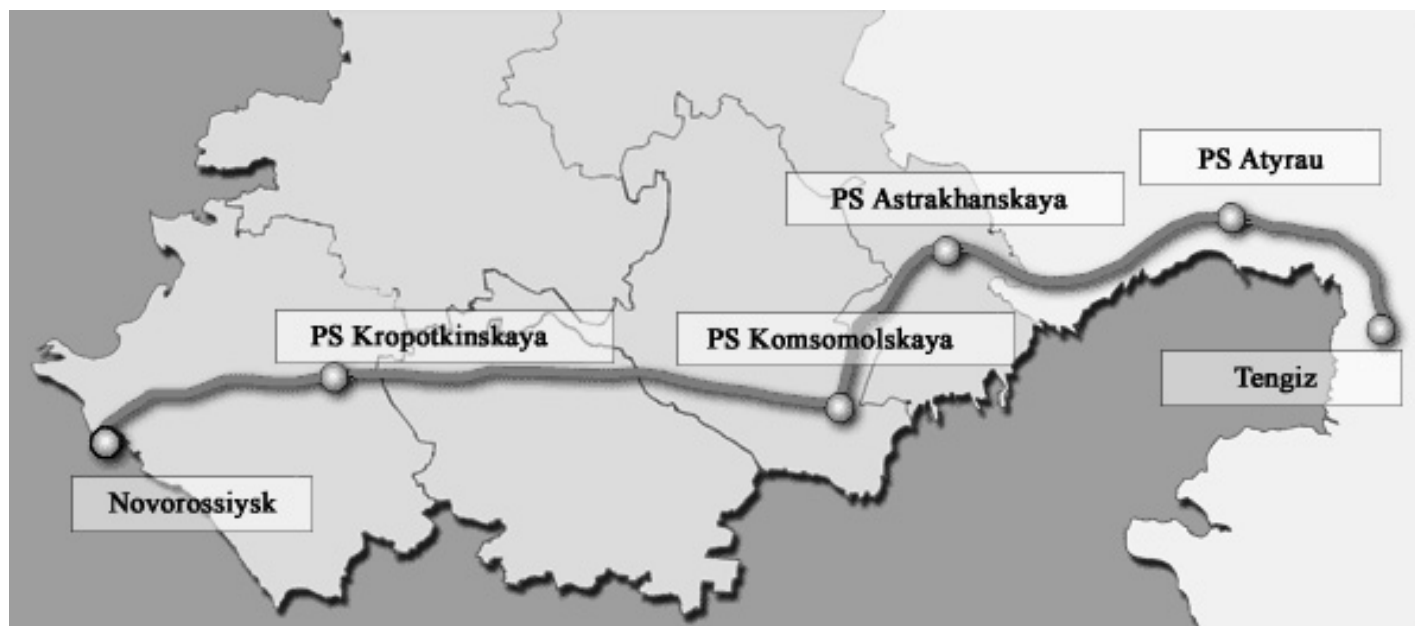
Koncepcja niezależnego od Rosji kanału transportu ropy z Basenu Kaspijskiego do Europy Centralnej i Północnej.

Republikański senator Richard G.Lugar w swoim wystąpieniu w Senacie USA w dniu 15 kwietnia 2008r. wezwał do sformułowania Trans-Atlantyckiej Polityki Energetycznej mającej na celu stworzenie przeciwwagi

dla agresywnej rosyjskiej polityki gazowo-naftowej w odniesieniu do krajów UE. Podkreślił też, że jednym z pierwszych priorytetów takiej polityki powinno być **zbudowanie korytarza energetycznego, którym będzie dostarczany gaz i ropa z regionu kaspijskiego i Centralnej Azji do Centralnej Europy**. (wystąpienie opublikowane w <http://lugar.senate.gov/press>). Idea zbudowania niezależnych od Rosji szlaków transportu ropy i gazu z Basenu Kaspijskiego do Europy cieszy się poparciem Komisji Europejskiej, choć nie ma tu jednolitego stanowiska państw członków UE.

Przekonanym adwokatem takiej koncepcji jest Prezydent RP, jego środowisko polityczne i doradcy. W polskim-prezydenckim wydaniu koncepcja ta ma się zmaterializować poprzez przedłużenie do Płocka istniejącego na Ukrainie rurociągu Odessa-Brody. Rzeczywiście, z technicznego punktu widzenia można dostarczyć tankowcami **20-25 mln ton ropy** do ukraińskiego portu Piwdiennyj k/Odesy skąd ropa mogłaby być przesyłana rurociągiem do miejscowości Brody, Ukraina, w odległości ok. 120 km od granicy z Polską, na wysokości Tomaszowa Lubelskiego, i dalej nowym rurociągiem do Płocka, a z Płocka istniejącym Rurociągiem Pomorskim do Naftoportu (lub innego terminalu) w Gdańsku.

Problemem do rozwiązania pozostaje napełnienie tych tankowców kaspijską ropą. Jedynym niezależnym od Rosji korytarzem transportu ropy „kaspijskiej” na wybrzeże Morza Czarnego - jak to opisano wcześniej - jest ropociąg **Baku-Tbilisi-Supsa** (BTS) wraz z linią kolejową **Baku-Tbilisi-Batumi**. Transportowana tym kanałem ropa pochodzi ze złóż azerskich. Priorytetem dla Azerbejdżanu jest dostawa ropy do rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan.



Rys. 2 - Caspian Pipeline Consortium. Rurociąg Tengiz-Atyrau-Noworosyjsk.

Zasoby i produkcja ropy Azerbejdżanu nie wystarczą by zapewnić pełną moc przepustową rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan; sukces szlaku BTS zapewniają znaczące dostawy z Kazachstanu.

Nie ma więc realnych szans, by Azerbejdżan skierował wystarczającą część przyrostu wydobywania ropy dla kierunku Odessa-Brody-Płock. Jeśli nawet w Baku znalazłaby się wystarczająca ilość ropy (np. kazachskiej) to ograniczona przepustowość zarówno ropociągu jak i linii kolejowej, łącznie po modernizacjach nie większa niż 20-22 mln ton/rocznie, czyni dostawy tankowcami z Batumi i Supsy do Odessy nierealnymi w rozmiarach wymaganych dla ekonomicznej sensowności tego przedsięwzięcia.

Realnymi technicznie mogłyby być dostawy ropy kaspijskiej (głównie kazachskiej) rurociągiem CPC (Caspian Pipeline Consortium) do Noworosyjska a stamtąd, stosunkowo niedaleko, tankowcami do Odessy (Piwdiennyj). Kazachstan, słowami swego prezydenta, potwierdził zainteresowanie eksportu rosnącej produkcji ropy w swoim kraju szlakiem Odessa –Brody-Płock-Gdańsk. Zwiększone moce ropociągu CPC i zdolności przeładunkowe portu w Noworosyjsku mogłyby być wykorzystane do transportu 15-20 i więcej mln ton ropy przez Odessę do Płocka i Gdańska. Miałyby by to znaczenie dla Kazachstanu (ale też i innych członków konsorcjum CPC) w świetle ograniczeń dla liczby i tonażu tankowców transportujących ropę przez tureckie cieśniny Bosfor i Dardanele, najbardziej zatłoczonego szlaku morskiego świata.

Koncepcja zasilania rurociągu Odessa-Brody-Płock-Gdańsk (OBPG) przez konsorcjum CPC z przeważającym udziałem firm rosyjskich jest jednak sprzeczna z polityczną rolą określoną przez polskich polityków dla tego rurociągu, mającego otworzyć nowy kanał zasilania Polski i Europy w ropę ze złóż basenu Morza Kaspijskiego, kanał niezależny od zasobów rosyjskich i rosyjskiej infrastruktury przesyłowej.

Z kolei analiza zasobów ropy Kazachstanu, jego infrastruktury przesyłowej, powiązań geopolitycznych i gospodarczych z Rosją i Chinami oraz wynikającej z tych uwarunkowań polityki naftowej kazachskich władz prowadzi do wniosku, że **próba namówienia Kazachstanu na udział w budowie „niezależnego” kanału transportu ropy z jego złóż kaspjskich dla zasilania projektu Odessa-Brody-Płock-Gdańsk jest w ciągu najbliższych 10 lat nierealistyczna i skazana na niepowodzenie.**

Mit „niezależnego” kanału dostaw ropy jako metody zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego państwa.

Rosja, jak to wynika z danych w tab.1 jest drugim co do wielkości (po Arabii Saudyjskiej) producentem ropy naftowej na świecie, posiadającym trzecie, po krajach Bliskiego Wschodu potwierdzone zasoby ropy. Ropa rosyjska, dzięki systemowi rurociągów, sprawnie i stabilnie przepływa ze złóż do Europy i Polski. Jest to więc ropa „bliska” i tańsza dla odbiorców w Polsce od każdej innej.

W świetle teorii nadejścia w przewidywalnym terminie momentu „peak oil -maximum wydobywania” i następnie jego spadku z powodu braku przyrostu zasobów, które są ograniczone, fakt sąsiedztwa z tymi zasobami i możliwość ich wykorzystywania (zakupu, importu) powinien być oceniony z punktu widzenia bezpieczeństwa zaopatrzenia kraju w ropę jako czynnik wielce pozytywny. Tak to widzą Niemcy, których zasady „realpolitik” tak ujął Rafał Kasprów: *W niemieckim interesie narodowym leży bezwzględnie i bez uprzedzeń budować polityczne bezpieczeństwo dostaw surowców, maksymalizować korzyści dla gospodarki z importu taniej ropy i gazu, aby w ten sposób finansować rozwój infrastruktury zapewniającej bezpieczeństwo energetyczne. Wiedząc o rosyjskiej doktrynie nakazującej prowadzenie polityki zagranicznej poprzez wykorzystywanie surowców energetycznych, utrzymywać jak najlepsze stosunki niemiecko-rosyjskie, mimo przegranej wojny i półwiecznej sowieckiej okupacji połowy kraju. Oddać całkowicie wszystkie rafinerie w ręce prywatnego kapitału i tym samym oddzielić je od wpływu niedoinformowanych lub skorumpowanych polityków. Przyjąć, że rolą państwa jest nie ingerencja w ekonomię handlu surowcami, ale robienie wszystkiego, aby spowodować maksymalny rozwój infrastruktury dostawczej w zakresie ropy i gazu oraz zagwarantować bezpieczeństwo dostaw (...)* Maksymalizować udział Niemiec w podziale 51 mln ton ropy przychodzących z rurociągu „Przyjaźni”. Rozbudowywać port naftowy w Rostocku i dążyć do przywrócenia mu możliwości eksportu ropy Urals powyżej 6 mln ton. Wspierać dostawy taniego rosyjskiego surowca, mimo że jest on importowany przez praktycznie jednego prywatnego tradera, którego działalność nie napotyka żadnych przeszkód administracyjnych w Niemczech (Racja stanu iluzji, Nowe sprawy polityczne, 2007.06.01).

Nasza polityka bezpieczeństwa w zakresie dostaw ropy ma polegać na skonstruowaniu „niezależnego” od Rosji kanału transportowego z „niezależnych” od Rosji państw Basenu Kaspijskiego. W takim modelu, w wydaniu ekstremalnym ale możliwym do pomyślenia, uniezależniamy się całkowicie od stabilnych dostaw rurociągami z Rosji, a uzależniamy się od dostaw z dalekich krajów, o bardzo odmiennej, muzułmańskiej kulturze, rządzonych przez władców wspieranych przez klany rodzinne i władnych z dnia na dzień zmieniać obowiązujące prawo, transportując tę ropę przez szereg stref wysokiego ryzyka politycznego i logistycznego.

Uniezależniamy się od dostaw ropy „ural” tańszej o parę dolarów na baryłce od standardów „brent” i „wti”, którą przerabiają opanowanymi technologiami nasze rafinerie a uzależniamy się od ropy wprawdzie lepszej jakościowo, ale dla przerobu której należałoby wymienić technologie w rafineriach.

Porównując niemiecką „realpolitik” z naszą „nierealpolitik” zastanawiam się jakie niebezpieczeństwo groziłoby, gdyby idąc za głosem Nursułtana Nazarbajewa, dysponenta rosnącej produkcji ropy Kazachstanu, podjąć negocjacje z Caspian Pipeline Consortium, w tym udział

łowcami rosyjskimi, o stworzeniu nowej marszruty tranzytowej dla kaspijskiej ropy, odciążającej szlak morski przez Bosfor. Ta nowa marszruta to Noworosyjsk – Odessa-Brody-Płock-Port Naftowy w Gdańsku. Po drodze, konsorcjum z udziałem firm polskich, ukraińskich, kazachskich, rosyjskich i amerykańskich mogłoby w Brodach zbudować rafinerię przerabiającą część transportowanej ropy „light” na benzyny i smary na zaopatrzenie sieci detalicznych konsorcjantów na Ukrainie, Białorusi, Polsce, Słowacji i Węgrzech. Nie jest wykluczone, że z Rosją, zwłaszcza po doświadczeniach wojny gruzińskiej prowadzenie takich negocjacji byłoby mało realne.

Koncepcja „bezpieczeństwa energetycznego” realizowanego poprzez manifestowanie skrajnego braku zaufania do Rosji i stabilności stamtąd dostaw oraz próby budowania „niezależnych” korytarzy dostaw ropy i gazu dla jednego kraju – Polski, jest anachroniczna. **Polska będzie miała zapewnione bezpieczeństwo dostaw, jeśli będzie „oczkiem” w sieciach systemu zaopatrzenia w gaz i ropę całej Unii Europejskiej.**

Kiedy w tych sieciach, dla odbiorcy będzie płynął po prostu gaz a nie gaz rosyjski lub norweski lub ropa określonego gatunku, nie zaś ropa kazachska, arabska lub rosyjska. Tak jak dzisiaj każde gospodarstwo lub fabryka

ma w gniazdkach po prostu prąd i nie pyta czy jest to prąd z Ostrołęki czy Kozienic. Skąd jest prąd – wiedzą specjaliści od zarządzania siecią. I tak powinno być w każdej sieci.

1. Zob.W.Seriegin, Kazachstanskaja synchronizacja nowych moszcznostiejnetiedobyczi i transportnych projektow, **Rurociągi Nr 4/50/2007**

Post Scriptum

Artykuł został oddany do Redakcji w listopadzie 2008 r, kiedy cena ropy spadła do 90 USD/ baryłkę, a autor artykułu postawił hipotezę, że w ciągu najbliższego roku cena ta będzie utrzymywać się w paśmie 90-70 dolarów baryłkę. Tymczasem baryłka lekkiej ropy WTI na NYMEX w Nowym Jorku w dostawach na luty w handlu elektronicznym a w poniedziałek rano 29 grudnia 2008r. wyniosła 39,82 USD. Podajemy te dane gwoli szacunku dla faktów, pozostając jednakże przy swojej hipotezie. Hipoteza ta może okazać się równie nietrafiona jak prognozy banków inwestycyjnych i innych instytucji śledzących wydarzenia i trendy na rynku ropy, ale jeśli w przybliżeniu się sprawdzi, to będzie to oznaczało silny wpływ syndromu czynników określanych jako „peak oil” na rynek ropy naftowej.

ROPA! CZY TO POCZĄTEK KOŃCA?

OLGIERD BAGNIEWSKI

EPOKA KAMIENIA NIE SKOŃCZYŁA SIĘ Z POWODU BRAKU KAMIENIA. — SHEIK JAMANI.

Tę maksymę dedykuję tym, którym wydaje się, że świat kręcić będzie się wokół ropy i gazu. Będzie pewnie jeszcze kilka lat, ale i tak w nieco inny sposób niż dotychczas.

Ludzki umysł jest tak skonstruowany, że ekstrapoluje dotychczasowe trendy. Znacznie łatwiej wyobrazić sobie, że istniejące współzależności będą trwały w dotychczasowy sposób, a co najmniej będą odgrywać istotną rolę. Najłatwiej rozumieć to, że znaczenie dotychczas opisywanych mechanizmów będzie się pogłębiało. Tak postępuje przeciętny Kowalski i znane, uznane autorytety. I dzięki właśnie tej współzależności trendy trwają dłużej niżby miało to faktycznie wynikać z zachodzących procesów ekonomicznych, a wraz z jego trwaniem coraz mniej uczestników rynku ma wątpliwości, że może on ulec zmianie. Dlatego właśnie, gdy panuje zgodność poglądów, czego przejawem są artykuły na pierwszych stronach gazet - trend się odwraca.

W sierpniu 1979 roku na okładce Business Week ukazała się zapowiedź „śmierci rynku akcji”, na którym już nic nie miało się wydarzyć. Było to zaledwie parę miesięcy przed rozpoczęciem trwającej 27 lat wyraźnej tendencji wzrostowej. W czerwcu 2005 roku na okładce Time ukazała się za-

powieź jak to dalszy wzrost cen nieruchomości ma uczynić wszystkich ich posiadaczy bogaczami. Co było potem wszyscy wiedzą! Z kolei w styczniu 2007 na pierwszej stronie Time zapowiedziano dalszą hossę akcji w Chinach, akurat przed ich gwałtownym spadkiem. Majowy The Economist z 2008 roku zapowiedział dalszy wzrost ropy, wówczas była po 135 dolarów za baryłkę, w czerwcu już nawet po 140 USD - a wówczas jeszcze większa panowała pewność, że ceny szybko osiągną 180, a nawet 200 USD za baryłkę. Gdy piszę te słowa waha się ona ok. 100 USD, a była poniżej 90.

Nie są to dobrane tendencyjnie przykłady. Naukowcy z Richmond przebadali okładki Forbes'a, Fortune'a i Business Week z okresu 20 lat. I cóż się okazało?

Po pierwsze zdecydowanie przeważał optymizm w tytułach, częściej pisano aby kupować niż sprzedawać.

Po drugie pozytywnie pisano rekomendując zakup o tych spółkach, które ostatnio już zdrożały, (średnio o 42% silniej od indeksu szerokiego rynku).

Po trzecie złych perspektyw rozwoju notowań oczekiwano od tych, których notowania spadły (średnio o ok. 37% gorzej wobec całego rynku).